

WIADOMOŚCI MAZURSKIE

Nr. 19.

13—14 września 1945 r.

Rok I.

Olsztyn miastem nauki.

Są miasta o charakterze specjalnie naukowym. Takim uniwersyteckim miastem w Polsce jest Kraków. Nastroj i tradycje Grodu Jagiellońskiego znane nam są z historii, kiedy to — szczególnie w okresie „cyganerii krakowskiej” — młodzież akademicka nadawała ogólny ton miastu. Dla młodzieży w wieku akademickim w momencie kiedy jesteśmy oddaleni od większego ośrodka nauki, prawdziwym szczęściem jest powstanie w Olsztynie dla Okręgu Mazurskiego obok już wielu istniejących szkół średnich, wyższej uczelni. O próbach zorganizowania Akademii Administracyjnej w Olsztynie pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów. Wysiłki te przybrały obecnie charakter całkowicie realny i notujemy z wielkim zadowoleniem fakt o rozpoczęciu zapisów słuchaczy do nowej uczelni. W życiu ekonomiczno-gospodarczym Okręgu Mazurskiego natrafiamy na ogromne trudności natury zasadniczej. Inicjatywa szerzenia oświaty w pełnym stylu i przygotowania dla kraju kadr pracowników z wyższym wykształceniem — podjęta przez szereg osób z Ob. Ob. Pełnomocnikiem Rządu R. P. na Okręg Mazur. plk. Prawinem, vice-wojewodą Burskim i innymi na czele — jest wyrazem należytego zrozumienia istotnej odbudowy kraju. Spotyka się ona z wdzięcznością tej części młodzieży w wieku akademickim, która rzucana tutaj przez los, by Ziemię Odzyskaną przywrócić Macierzy, a pozbawiona możliwości kształcenia się gdzieindziej, znajdzie tutaj pełnię rozwoju umysłowego z pożytkiem dla siebie i swego kraju. (B)

Ze świata

Singapur. Radio Singapur donosi, że w czasie uczy 500 oficerów japońskich popełniło harakiri.

Belgrad. Jugosłowiańsko-radzieckie towarzystwo współpracy kulturalnej urządziło kilka wystaw pt. «przyjaźń narodów radzieckich» oraz cykl odczytów. Odczyty jak również wielce ciekawe ekspozycje wystawy wzbudziły powszechne zainteresowanie.

Londyn. Dziś rozpoczęło się posiedzenie Komisji Przygotowawczej Rady Min. Spraw Zagranicznych, na które przybyły liczne delegacje z wielu państw. Na pierwszym miejscu znajduje się sprawa opracowania traktatu pokojowego z Włochami, potem z Rumunią, Finlandią, Bułgarią. Zakończenie obrad przewiduje się w połowie października. Obrady są tajne. Po zakończeniu wydany zostanie komunikat. W pierwszych dniach listopada nastąpi prawdopodobnie pierwsze właściwe zebranie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, a w styczniu 1946 roku pierwsze zebranie plenarne.

Rzym. Prasa włoska z natchnieniem śledzi wyniki obrad Rady Min. Spraw Zagranicznych. Dzienniki starają się przygotować ludność na najgorsze pisząc, że los Półwyspu Apenińskiego zależy tylko od 3 mocarstw.

Z kraju

Warszawa. Inż. J. Stefański i inż. A. Borowicz udadzą się w najbliższych dniach do Francji i Belgii celem przeprowadzenia reemigracji górników polskich.

Warszawa. W Warszawie odbył się wiec protestacyjny pracowników autobusowych przeciwko skazaniu 24 Polaków w angielskiej strefie okupacyjnej.

Warszawa. Dr. Bergman, znany epidemiolog szwedzki oświadczył, że Szwecja postara się zaspokoić potrzeby Polski co do lekarstw i urządzeń szpitalnych.

Warszawa. Władze polskie pertraktowały z władzami okupacyjnymi amerykańskimi w sprawie repatriacji Polaków. Ośrodkiem repatriacji będzie Frankfurt n. Odry. Przedstawicielem Polski będzie ob. mjr. Klos. Analogiczne rozmowy prowadzone są z władzami brytyjskimi.

Warszawa. Na posiedzeniu komitetu Instytutu Fr. Szopena, które odbyło się w sali Z. M. m. W-wy w obecności prez. miasta inż. Tolwińskiego i naczelnika Wydz. Kultury i Oświaty H. Ładosza, postanowiono urnę z prochami Szopena, która została wymiowana z kościoła Świętokrzyskiego i przechowywana przez arcybiskupa w czasie okupacji, znowu umieścić w kościele Świętokrzyskim na starym miejscu. Uroczystość ta odbędzie się dnia 17. IX. br. w 96-tą rocznicę śmierci naszego najgenialniejszego muzyka. Jednocześnie tego samego dnia odbędzie się w sali kina «Roma» koncert muzyki Szopenowskiej z udziałem najlepszych muzyków starego i młodego pokolenia.

Z życia Okręgu.

Pierwsze posiedzenie Zarządu m. Olsztyna

W sobotę dnia 8 bm. odbyło się pierwsze otwarte posiedzenie Zarządu Miejskiego m. Olsztyna z udziałem kierowników wszystkich resortów samorządu miejskiego. Prezydent miasta złożył obszernie sprawozdanie z działalności za czas od 10 kwietnia do 1 września. W okresie tym zdołano pokonać trudności organizacyjne, montując aparat samorządowy w mieście i w terenie oraz organizując przedsiębiorstwa miejskie. Na skutek przejęcia przez Zjednoczenie Energetyczne elektrowni, Zarząd Miejski stracił dochody z tego przedsiębiorstwa. W poszukiwaniu za źródłami dochodów Zarząd Miejski zorganizował własny przemysł rybny, uruchamiając fabrykę przetworów rybnych, wędzarnię, stolarnię, warsztaty mechaniczne i sklep z rybami. Przejęcie 3-ch majątków rolnych, na uruchomienie których otrzymano kredyt bankowy w wysokości pół miliona złotych, opłaciły całkowicie dochody z majątków w postaci pomysłnych zbiorów żyta i wyzyskania inwentarza żywego i martwego. Wpływy za okres sprawozdawczy wyniosły 4436 tys. zł., wydatki zaś 4336 tys. zł. Długów miasto nie posiada. Bolączką miasta jest brak ludzi do pracy i brak kapitałów na uruchomienie dalszych przedsiębiorstw, jak młynów, tramwajów, gazowni, kanalizacji itp. Zarząd Miejski pragnie za wszelką cenę ożywić miasto pod względem handlowym i przemysłowym i nie dopuścić do skostnienia biurokratyczno-koszarowego, jakie miastu zagraża. Rezultat dotychczasowej pracy, prowadzonej w warunkach bardzo ciężkich jest poważny, miasto podniosło się z gruzów i zatętniło normalnym życiem 50-cio tysięcznej ludności. Skolei złożyli sprawozdania ze

swych działów: viceprez. mgr. Trzópek (dział adm. ogól.), viceprez. Kamiński (kwaterunki, aprowizacja, przemysł, ewid. lud., zdrowie i opieka społ.), viceprez. mjr. Morozewicz (bezpieczeństwo, straż pożarna, garaże), inż. Babiński (wydział robót publ.) i inż. Stolarczyk (rzężnia, młyny, wodociągi, kanalizacja, czyszczenie miasta). Na zakończenie Zarząd Miejski zatwierdził wniosek nacz. Wiesiołowskiego o przyjęcie patronatu nad utworzoną Akademię Administracyjną. (zp)

Ob. Ob. inż. Godlewski Tadeusz i Brokowska Irena, zamieszkali w Niborku, podjęli samorządnie pracę dla uratowania spod gruzów resztek eksponatów b. Grenzlandmuseum w Niborku. W rezultacie wydobyło szereg cennych eksponatów sztuki ludowej mazurskiej, m. in. kilka całkowitych kafłowych pieców ludowych oraz kilkadziesiąt luźnych kafli. Ob. ob. Godlewski i Brokowska pracowali w warunkach b. ciężkich nie szzczędząc trudu i kosztów. Uratowane eksponaty znajdują się już na zamku w Olsztynie. W uznaniu wysoce obywatelskiego czynu Pełnomocnik Rządu R. P. na Okręg Mazurski udzielił ob. ob. Godlewskiemu i Brokowskiej publicznej pochwały. (g)

Do Redakcji naszej nadszedł list słuchaczy niedzielnego koncertu w Teatrze Miejskim. Ze względu na ważność poruszanej sprawy zamieszczamy go bez zmian.

„Kilka słów — niestety przykrych — pod adresem mieszkańców Olsztyna, a ściślej mówiąc pod adresem publiczności niedzielnego koncertu w Teatrze Miejskim. Towarzystwo Muzyczne w Olsztynie, walczące z wielkimi trudnościami natury technicznej (brak na naszym terenie artystów śpiewaków, muzyków), korzystając z pobytu w Olsztynie ówczesnego w Warszawie śpiewaka p. Jerzego Sergiusza Adamczewskiego i p. prof. Sukiennickiej, zorganizowało „koncert muzyki polskiej“, w programie którego umieszczono utwory nieśmiertelnego mistrza tonów Chopina, przepiękne pieśni ludowe Moniuszki, Niewiadomskiego i nastrojowe pieśni Karłowicza. Wydawałoby się, że koncert powinien być przyjęty przez publiczność z entuzjazmem. Istotnie, część publiczności gorąco oklaskując wykonawców, dała dowód, jak bardzo jesteśmy spragnieni dobrej muzyki. Niestety, znalazła się i druga część słuchaczy, których zachowanie było karygodne i uwłaczające godności Polaka. Na całym świecie, w każdym kraju, na dźwięk muzyki Chopina ludzie milkną i zapanowuje cisza, niestety, publiczność niedzielnego koncertu — po pierwszych tonach chopinowskich rozpoczęła głośne rozmowy, śmiechy, trzaskanie drzwiami, tupanie. Ciszę i to nie zupełną dano się osiągnąć po przerwaniu przez p. prof. Sukiennicką koncertu i wezwaniu publiczności o „szacunek dla Chopina“. To naprawdę wstyd dla nas. Chyba stać nas na tyle kultury, że, o ile nawet coś nam się nie podoba, możemy posiedzieć godzinę w ciszy i spokoju. Jesteśmy głęboko przekonani, że tego rodzaju incydenty, jak w czasie niedzielnego koncertu (wychodzenie w czasie występu, trzaskanie drzwiami, stukanie krzesłami, głośne rozmowy, śmiechy i t. p.) więcej się wśród naszej publiczności nie powtórzą.“

Na terenie b. Prus Wschodnich wynaradawianie ludności polskiej, rabunek mowy ojczystej w szkołach był nie tylko tolerowany, ale wszelkimi siłami popierany, zaś z chwilą dojścia do władzy hitlerowców życie polskie skrepowano tysiącnymi więzami, używając najokropniejszych sposobów i kar — do kary

śmierci włącznie. Dr. Zweck w broszurze pod tytułem „Die Bewohner Masurens“ stwierdza, że nie było Niemców w b. Prusach Wschodnich. Wszędzie byli Polacy. Nawet w Wystruciu, Barsztynie, Pilluponach i w Królówcu były w kościołach polskie kazania. Niemcy rozpoczęli wówczas politykę hańby kulturalnej i rabunku mowy ojczystej. Według d-ra Zwecka wielkie postępy poczyniła germanizacja w 19. stuleciu. Rząd, szkoła i kościół popierały energicznie politykę wynaradawiania. Wykonawcą systemu wynaradawiania był wówczas radca szkolny Rattig. Kronika szkolna w Wielkim Różańsku nazywa system germanizacyjny Rattiga „Vergewaltigungssystem“. Był to okres niesłychanych, jak na ówczesne czasy, gwałtów i brutalnego forsowania germanizmu. System brutalny i gwałtowny zmieniono po śmierci Rattiga na system chytry i podstępny, który również przyniósł duże owoce. W roku 1870 liczone na Mazurach, według obliczeń d-ra Zwecka, 305.500 Polaków, i 31.500 Niemców, gdy w roku 1895 stanowili Polacy już tylko 53 proc. ludności. (Ki)

Przy zbiegu ul. Jagiellońskiej i Al. Wojska Polskiego, w dzielnicy zamieszkałej przez ludność pracującą, stoją resztki kamienicy z zarysowanymi ścianami, z wiszącymi w powietrzu belkami i cegłami. Przechodnie omijali dotąd z lękiem wiszące w powietrzu niebezpieczeństwo. Obawy istotnie były słuszne. Oto wczoraj w godzinach porannych, w czasie wzmożonego ruchu, jedna ze ścian runęła. Na szczęście obeszło się bez ofiar. Na przeciwległym rogu ul. Jagiellońskiej stoi niemniej niebezpieczna rudera z cudem trzymającymi się ścianami, do których poprzeczanie resztki balkonów, belek, cegieł itp. groźba łada chwila runięciem. Koniecznym jest w imię bezpieczeństwa życia ludzkiego, aby władze miejskie natychmiast wydały zarządzenie zlikwidowania tych ruin. (g)

Z uwagi na odpowiednią ilość kandydatów Wojewódzki Urząd Samochodowy podaje do wiadomości zainteresowanym, że z dniem 17 b. m. rozpocznie się kurs teoretyczny i praktyczny na pozwolenie prowadzenia pojazdów mechanicznych. Dokładnych informacji o przedmiocie kursów, miejscu i godzinach udziela Sekretariat Wojewódzkiego Urzędu Samochodowego Pl. Kajki Nr. 5, Telefon Nr. 12. Zapisy przyjmuje się jeszcze do dnia 15 b. m. włącznie.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Olsztynie podaje do wiadomości, że wznowione zostały czynności związane z przyznawaniem, wymierzaniem i wypłatą zaopatrzeń emerytalnych dla byłych funkcjonariuszów administracji lasów państwowych oraz wdów i sierot po nich. Podania przyjmuje oraz udziela bliższych informacji Oddział Osobowy Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie, Aleja Wojska Polskiego 13.

HOTEL - RESTAURACJA

„POLONIA“

OLSZTYN, ULICA DWORCOWA 30

Pierwszorzędna kuchnia czynna cały dzień.

PRALNIA-MAGLE oraz naprawa bielizny zostały uruchomione przy ulicy Jakuba 49 róg Dworcowej.

Firma „Pionier“ Olsztyn, ul. 1 maja 6 (naprzeciw województwa) zeszyty, ołówki, kredki, przybory szkolne.

RETUSZERKE — laborantkę zatrudnimy natychmiast. Polska Spółka Fotograficzna ul. Jakuba 12.